

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II — Nr 357 (427)

Łódź, niedziela 29 grudnia 1946 r.

Cena 2 zł.

Francja wysyła posiłki celem opanowania sytuacji w Vietnamie Min. Moutet będzie prowadził nieoficjalne rozmowy?

PARYŻ (PAP). — Z polecenia rządu sztab francuski przysłał środki w celu wysłania posiłków do Indochin, gdzie wciąż trwają walki pomiędzy wojskami francuskimi a wietnamskimi. Francuskie oddziały wojskowe są już w drodze do Indochin, ale szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Jak twierdzą w kołach politycznych, ministrowi kolonii Moutet nie uda się rozpocząć oficjalnych rokowań z nacjonalistami wietnamskimi, chociaż w razie nadarzenia się sposobności minister Moutet gotów

byłby prowadzić rozmowy nieoficjalne. Rząd francuski wydał się zdecydowany nie prowadzić rokowań z nacjonalistami wietnamskimi, chociaż w razie nadarzenia się sposobności minister Moutet gotów

byłby prowadzić rozmowy nieoficjalne. Rząd francuski wydał się zdecydowany nie prowadzić rokowań z nacjonalistami wietnamskimi, chociaż w razie nadarzenia się sposobności minister Moutet gotów

W pierwszym piśmie prezydent republiki wietnamskiej prosi komisarza francuskiego, aby znalazł sposób odprężenia atmosfery w oczekiwaniu decyzji z Paryża. W drugim zaś piśmie zapewnia gen. Moliera, że pewne propozycje francuskie będą rozpatrywane przez władze republiki wietnamskiej 30 grudnia.

PARYŻ (PAP). — Transatlantyk francuski „Ile de France“ ma zawinąć wkrótce do portu w Tulonie, gdzie mają być załadowane znaczne posiłki wojskowe dla Indochin — komunikuje francuskie ministerstwo spraw zagranicznych.

„Ile de France“ ma wyruszyć do Tourane w Annamie, wioząc 9000 żołnierzy francuskich. W Paryżu nie spodziewała się szybkiej pacyfikacji Vietnamu. PARYŻ (PAP). Agencja France

Presse donosi z Saigona, że komitet wykonawczy „Nambo“ Indochin po ludniowych otrzymał od władz wietnamskich rozkaz, by podległe temu komitetowi formacje wojskowe pozostały na swych dotychczasowych pozycjach i by nie przedsiębrały żadnych wrogich działań do czasu, póki minister Moutet nie zajmie stanowiska wyraźnie antywietnamskiego.

Z drugiej strony donoszą, że podludniowe oddziały wietnamskie znajdują się już od pewnego czasu w pełnym sztyku bojowym w stanie pogotowia do akcji.

O godz. 15.30 przybył do Saigona gen. le Clerc. Według komunikatu urzędowego generał przybył do Indochin, celem dokonania inspekcji.

Oświadczył on, że cieszy się, iż po powrocie do Francji będzie mógł spowodować wysłanie maksymalnej pomocy dla francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach.

Dawies proponuje aby w Warszawie podpisano traktat pokojowy z Niemcami

NOWY JORK (PAP). Amerykański komentator radiowy Dawies, który podczas wojny był dyrektorem wojkowego biura informacyjnego przypomina, że wojna rozpoczęła się zaatakowaniem Polski przez Niemcy i że trzy dni po kapitulacji Niemiec ostatnie strzały padły na ziemiach polskich. Następnie Dawies poddał dokładnej analizie sytuacji Polski w chwili napaści hitlerowskiej.

Dawies twierdzi, iż wszystko to należy sobie uprzytomnić, biorąc pod uwagę wniosek polski, domagający się, aby traktat pokojowy z Niemcami był podpisany w Warszawie.

Dawies popierał ten wniosek twierdząc, iż będzie dobrze, jeżeli traktat zostanie podpisany w Warszawie, gdyż przypomni to Niemcom wypadki, o których powinni zawsze pamiętać.

Nasze stanowisko

Sily Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych rosna z dnia na dzien. Obok robotniczych partii politycznych PPS, PPR wspoluczestnicza w nim radykalni chlopki zorganizowani w SL, oraz pracujaca inteligencja zrzeszona w SD. Kazdy niemal dzien notuje nowe akcesy do Bloku Demokratycznego. Ostatnio, zostala ogloszona w prasie odezwa Komisji Centralnej Zwiazkow Zawodowych w Polsce, z ktorej tresci wynika, ze bezpartyjni robotnicy i pracownicy umyslilwi deklaruja wspoludzial w Bloku.

Zwiazki Zawodowe, jako instytucje, ktora dazy do pelnego urzeczywistnienia postulatow sprawiedliwosci spolecznej, całkowicie zdaje sobie sprawe, ze mimo osiagnieci ustrojowych w Polsce, nie mozna zamykac oczu na ujemne strony naszego zycia zbiorowego. Odezwa glosi: „Widzimy nastepstwa wojny wyrazajace sie w faktach rozprzezenia i upadku moralnego, karupeji i szabrownictwa. Walczymy z przejawami karietowosci i kradziezy, rozluźnienia dyscypliny i braku poczucia praworzadnosci“.

Slova te swiadcza, ze przed polskim swiatem pracy stoja jeszcze bardzo trudne obowiazki i nakazy, ale najwazniejsza jest dzis swiadomosc, ze polski robotnik wykazal dotychczas niespotykana ofiarnosc i oddanie. Dlatego wlasnie odbudowa naszego kraju moze czynic co raz wieksze postepy. Praca gornika i hutnika, kolejarza i pocztowca, samorzadowca i skarbowca, nauczyciela, inzyniera, technika i lekarza to najwieksza nasza nadzieja na przyszlosc i wiara w szescielswsze jutro Polski.

Fakt, ze bezpartyjne i niezalezne Zwiazki Zawodowe ida do wyborow na wspolnych listach Bloku Stronnictw Demokratycznych jest dowodem wielkiej dojrzalosci politycznej szerokich mas. Nie da sie bowiem zaprzeczyc, ze te przemiany ustrojowe w Polsce, ktore sformulowane zostaly w Manifestie PKWN i sa podstawa dzialania obecnego Rządu, sa jedyna forma ustrojowa, na ktorej mogli sie skutecznie wesprzeć dobrobyt szerokich mas bloku Demokratycznego to jedyna gwarantowana, ze sluszne postulaty czlowieka pracy beda nadal realizowane z taka konsekwencja, z jaka robotnik, chlop i inteligent polski przystapili do dzieła przebudowy ustrojowej kraju.

Dzisiejsza droga

P. P. S.

Przeprowadzając konsekwentnie mobilizację sił twórczych polskiego proletariatu przez akcję werbunkową w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej, musimy nowowstępującym pod nasze sztandary, stale mówić, wyjaśniać i wykazywać, dlaczego nasza linia polityczna, taktyka i zasady są słuszne. Nie chcemy ludzi grupować wokół siebie, wierząc, że z czasem zrozumieją swoje zadania i nabiorą zaufania. Nie mamy niczego do ukrywania. Wszystko nazywamy po imieniu. Wszystko robimy w interesie Polski i jej klasy robotniczej.

Dlaczego idziemy do wyborów w Bloku Stronnictw Demokratycznych?

Przede wszystkim, nie rezygnujemy z własnego programu, którego realizacji pomożemy w wielkim stopniu ustroj demokratyczny, pozwalający masom pracującym wywierać odpowiedni wpływ na życie Państwa. Kraj potrzebuje jednolitej myśli i czynu, spokoju wewnętrznego, od budowy ze zniszczeń. Idąc z całą demokracją, dajemy to krajowi, ponieważ potrzeby wskrzeszonej Rzeczypospolitej stawiamy ponad różnice i waśnie partyjne.

Stając po za blokiem, to znaczy wykreślić się do browolnie z sił budujących Polskę, opóźnić odbudowę, odsunąć własne ideały i własne masy od wpływu na ich rozwój, opóźnić urzeczywistnienie pełnej demokracji politycznej i społecznej, pchać Polskę na bezdroża anarchii, zamętu i awanturnictwa.

Przy pobieraniu naszych decyzji kierowaliśmy się zawsze zrozumieniem rzeczywistości i poczuciem odpowiedzialności za losy Państwa i Narodu. Obiektywnie oceniamy sytuację i możliwości z niej wynikające. Nie kierujemy się sentymentem i sporadycznymi okolicznościami. Nasze decyzje mają swe źródło w głębokim patriotyzmie i w uczciwej służbie polskiego proletariatu.

Kto to rozumie, ten pójdzie razem z nami. Dla tego nie będą istniały nieobliczalne podszepty i przewrotna propaganda. Ten będzie uświadamiał innych i pokazywał właściwą drogę.

PPS grupuje w swoich szeregach budowniczych Polski Demokratycznej i twórców przyszłej, idącej ku nam Polski Socjalistycznej.

Kto pragnie w poczuciu dobrze zrozumianego interesu i obowiązków obywatelskiego, wynikającego z przynależności klasowej, czynnie tworzyć i budować staje w szeregach PPS.

Order dobrej woli



Gen. Eisenhower został ostatnio odznaczony oryginalnym medalem amerykańskim za popieranie dobrej woli i wzajemnego zrozumienia między narodami. Na zdjęciu gen. Eisenhower rozmawia ze znaną gwiazdą operową — Liby Pons

ZSRR proponuje opracowanie planu rozbrojenia w ciągu 3 miesięcy

NOWY JORK (PAP). — W stwa Gromyko przedłożył rezolucję do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie delegat radziecki w Radzie Bezpieczeń-

stwa. Resolucja ta ma być złożona na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Przewiduje ona niezwłoczne utworzenie specjalnej komisji do opracowania praktycznych zarządzeń w ramach planu rozbrojeniowego, przyjętego ostatnio przez zgromadzenie generalne oraz do przygotowania w przeciągu miesiąca lub dwóch, najpóźniej zaś w przeciągu trzech miesięcy propozycji zgodnych z tym planem.

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczącym Rady Republiki wybrany został kandydat partii republikańsko-ludowej (MRP) Champetier de Ribes. Wiceprzewodniczącymi wybrani zostali: Gilberte Brossolette (socjalistka), Gaston Monnerville (Rassemblement des Gauches) i Georges Marranne (komunista). Po wyborze wiceprzewodniczących Rada Republiki odroczyła obrady do 14 stycznia 1947 r.

Resolucja ta ma być złożona na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Przewiduje ona niezwłoczne utworzenie specjalnej komisji do opracowania praktycznych zarządzeń w ramach planu rozbrojeniowego, przyjętego ostatnio przez zgromadzenie generalne oraz do przygotowania w przeciągu miesiąca lub dwóch, najpóźniej zaś w przeciągu trzech miesięcy propozycji zgodnych z tym planem.

